

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Porozumienie w sprawie paktu

Sprawa paktu bezpieczeństwa weszła w nowe stadium. Osiągnięto bowiem porozumienie między Francją i Anglią i Niemcy otrzymały odpowiedź na swoje propozycje.

Dokładny tekst odpowiedzi jest jeszcze nieznanym, nadchodzące wiadomości dają jedynie główne zarysy porozumienia francusko-angielskiego. Wynika z nich, iż długotrwałe rokowania francusko-angielskie wywarły jednak dość wyraźny wpływ w sensie francuskim na ostateczną odpowiedź, chociaż nie zdołały zmienić zasadniczo stanowiska angielskiego.

O cóż bowiem chodziło? Nie pomylił się, jeżeli całą różnicę zdań angielsko-francuską w sprawie paktu sprawa widzimy do kwestji granic polsko-niemieckich. Co do granic francusko-niemieckich zgoda istniała od początku. Za to Anglija zasadniczo stanęła na stanowisku porzucenia zupełnie obrony granic polsko-niemieckich, a nawet istniały wyraźne dążenia poparcia dążeń niemieckich do ich zmiany.

I tutaj zaczęły się dopiero trudności. Na odmiennym stanowisku stanęła bowiem Francja jako sojuszniczka Polski. Stanowisko Polski jako głównie zainteresowanej zostało również bardzo wyraźnie określone i wywarło niewątpliwie wpływ swój na Francję, co do której prowadzono bardzo usilną robotę: ażeby doprowadzić ją do odstąpienia się od Polski. Również w Anglii poznano, iż zmiana granic polsko-niemieckich nie była by rzeczą tak łatwą.

Francja pozatem we własnym interesie musiała się oprzeć takiemu niewątpliwemu zamachowi na Traktat Wersalski, jakim byłoby przyzwolenie na rewizję granic polsko-niemieckich. Byłoby to przekreślenie całej powojennej europejskiej polityki francuskiej i musiałoby zupełnie wstrząsnąć znaczeniem Francji nie tylko w Polsce, ale w całej środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej Europie.

Polityka niemiecka, wysunąwszy sprawę paktu w tej przejrzystej tendencji ażeby za poparcie Anglii uzyskać korzyści na Wschodzie, wywołała tedy kampanję polityczną w Europie, która tak co do istoty jak i przebiegu należy niewątpliwie do najbardziej charakterystycznych i interesujących procesów w powojennej polityce europejskiej.

Jeżeli z tego punktu widzenia rozważymy sobie dojrzejące obecnie wyniki tego procesu na podstawie posiadanych już wiadomości, dojdziemy do następujących wniosków:

Tendencje wyraźnie rewizjonistyczne w polityce angielskiej zostały w sprawie paktu stępione. Owszem odpowiedź ma nawet zawierać wskazania na dotychczasowe traktaty, co w tych warunkach należy sobie tłumaczyć jako pewnego rodzaju podkreślenie ważności tych traktatów i zwrócenie się przeciwko dążeniu do ich zmiany. Po zatem odpowiedź przyznaje wyraźnie Francji prawo do obrony Polski w razie zamachu niemieckiego, ustanawiając prawo Francji do użycia demilitaryzowanej strefy nadreńskiej jako podstawy do operacji pomocniczych dla jej sprzymierzeńców.

W ten sposób wyraźnie zamiary niemieckie zostały poniekąd sparaliżowane i bezpośrednia praktyczna wartość paktu jako środka do podważenia granic polskich mocno nadwyrażona.

Z drugiej strony jednak pozostaje zasadniczo niezmiennym stanowisko Anglii przeciwne angażowaniu się w obronę i gwarancji postanowień wschodnich Traktatu Wersalskiego. O ile zaś pakt zostanie zawarty, to mimo

wszystko, mimo wszelkich zastrzeżeń i postanowień, osłabiających ostrze jego, które Niemcy starali się wyostriżyć wszelkimi siłami przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, jednak sam fakt zawarcia go z gwarancją jednych granic przez Anglię, a porzuceniem gwarancji drugich, będzie niewątpliwie pewnym osłabieniem Traktatu, o ile chodzi o jego postanowienia wschodnie.

O ile więc należy uznać, że kampanja o pakt nie skończyła się bezwarunkowym zwycięstwem zamiarów niemieckich i początkowej tezy angielskiej, a nawet, że w stosunku do Polski porozumienie francusko-angielskie oddało imo myśli praktycznego zużycia paktu przez Niemcy dla rewizji granic polskich — minister Chamberlain uznał nawet za stosowne zaznaczyć, że nota ta nie będzie zawierała niczego, co mogło Polskę niepokoić — to jednak w rozwoju stosunków powojennych w układzie Europy pakt ten będzie niewątpliwie pewnym oficjalnym wyrażeniem się Anglii z obrony wszystkich

postanowień Traktatu Wersalskiego.

Ten rozwój stosunków w Polsce będziemy musieli wziąć trzeźwo pod uwagę i nie zaniedbywać wszelkich wysiłków, ażeby tak na wewnątrz, jak i na zewnątrz wytworzyć taki układ stosunków, któryby nam gwarantował najlepszy nasz stan posiadania. Tembardziej że jak wykazywaliśmy niedawno że nie ustanie w wysiłku podważania naszych granic zachodnich, ale wysiłek ten prawdopodobnie podwoi. Należy się zresztą liczyć z tem, że jak opiewają nasze wiadomości z Anglii, pewne czynniki tak niemieckie jak i angielskie będą starały się ułożyć tę część paktu, w którym będzie mowa o przyszłości Francji z pomocą Polsce w ten sposób, ażeby stworzyć furtkę do przyjęcia w danym razie decyzji przeciwko prawu interwencji francuskiej.

Z tego punktu widzenia należy spojrzeć na projekty rozmaitych traktatów arbitrażowych, których pominięcie ma dopiero stanowić casus belli dla Francji.

## Podpisanie konwencji w sprawie handlu bronią

Genewa. Na wczorajszym posiedzeniu Konferencji w sprawie kontroli handlu bronią zabrał głos gen. Sosnkowski, który zaznaczył, że osiągnięto pierwszy realny sukces w zakresie rozbrojenia. — Niepowodzenia w tej tak ważnej sprawie byłyby szkodliwe i niebezpieczne. Pokój świata nie tylko zależy od równowagi sił materjalnych, lecz również w głównej mierze od czynników moralnych. W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Sosnkowski oświadczył, że Polska przyłączyła się do wniosku amerykańskiego w sprawie zwalczania wojny chemicznej, uzależniając ten wniosek poprawką o zwalczaniu również wojny bakterjologicznej.

Następnie odbyły się formalności związane z podpisaniem Konwencji. Pierwszy zabrał głos przewodniczący

Carlton de Viart, stwierdzając, że różne dokumenty, w których konferencja ujęła wyniki swych prac, zostały przez konferencję zatwierdzone.

Następnie przystąpiono do składania podpisów.

Pierwszy podpisał konwencje przewodniczący delegacji greckiej. Rumunja, Polska, Estonia, Łotwa i Finlandja złożyły oświadczenie, że konwencje i protokół przyjmują z zastrzeżeniem wniesionem do art. 29. Delegacja chińska oświadczyła, że z powodu braku pełnomocnictw ograniczyć się tylko do podpisania aktu końcowego. Zapewnia jednak, że Chiny konwencje podpiszą. Delegat Anglii oświadczył, że rząd jego przystąpi niezwłocznie do konwencji w imieniu rządu Iraku.

## Gdańsk bez Polski -- to martwy port

Opinia Anglików wyjeżdżających od nas przez Gdańsk.

Tczew. Przed odejściem pociągu z Tczewa przewodniczący delegacji angielskiej udzielił przedstawicielowi PAT wywiadu, zawierającego ogólny rzut oka na rezultat wycieczki w Polsce.

Na pytanie, jakie wrażenie wywarł na delegacji Gdańsk w związku z poglądami, jakie wyrobiłi sobie delegaci o Polsce i o jej potrzebach gospodarczych, sir Philip Dawson i p. Hannon odpowiedzieli:

„Korytarz polski jest istotnie polski. I takim musi pozostać w interesie własnym iść na rękę swemu zapleczu. — Wiemy, że Polska w uprawnieniach

przyznanych Gdańskowi, poszła dalej od traktatu wersalskiego. Na fakty zwróciliśmy uwagę gdańszczan. Mamy nadzieję, że skoro wróci z Genewy przewodniczący senatu dr. Sahn, że chce on wziąć pod szczególną uwagę nasze rady. Jeżeli Polska potrzebuje Gdańska, to Gdańsk bez Polski może być tylko martwym portem. Wolne miasto powinno być w ścisłej harmonii ze swym suwerenem — z Polską. Leży to nawet w interesie ogólnoeuropejskim. Zwrócimy na to baczną uwagę i obiecujemy sobie dotożyć pod tym względem wszelkich leżących w naszej mocy starań”.

## Parlamentarzyści angielscy u komisarza generalnego w Gdańsku

Gdańsk. — Wczoraj wieczorem w zastępstwie komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku pojeźdźmował parlamentarzystów angielskich w siedzibie generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej radca legacyjny Stanisław Zaleski. Obecni byli na przyjęciu między innymi: przedstawiiciel senatu gdańskiego wiceprezydent dr. Ziehm, prezydent rady portu de Loes, oraz jej członkowie, dalej książę Lubomirski, przewodniczący centralnego komitetu przyjęcia gości angielskich, dyrektor stoczni gdańskiej prof. Noe oraz liczni przedstawiciele polskich, angielskich i gdańskich kół kupieckich i przemysłowych, wreszcie

przewodniczący centralnego komitetu przyjęcia, oraz przedstawiciel ministerjum spraw zagranicznych Bielski, zegnali gości angielskich, którzy ze swej strony, po kolejnie i dziękowali rządowi polskiemu za przyjęcie, jakiego doznali w Polsce. Goście podkreślali niezapomniane chwile, spędzone w Polsce i dali wyraz przekonaniu, że wobec wielkich zalet narodu polskiego i tych bogactw, jakie w Polsce widzieli osobliście, Polska stanie się w najbliższym czasie jednym z najważniejszych czynników gospodarczych świata. Sir Hannon podkreślił specjalnie obecność przedstawicieli wolnego miasta, wiceprezydenta dr. Ziehma w siedzibie komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej i, zwracając się do niego, twierdził, że przyszłość Gdańska jest ściśle zależna od rozwoju gospodarczego i przyszłości wielkiego narodu polskiego.

Wreszcie zabrał głos wiceprezydent senatu dr. Ziehm, który dziękował parlamentarzystom angielskim za odwiedzenie Gdańska.

Po pożegnaniu przez komisarza generalnego radcę legacyjnego p. Zaleskiego, parlamentarzysty angielscy udali się na dworzec, dziękując raz jeszcze, że mieli możność zakończenia swego pobytu w Gdańsku, w siedzibie komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej w wolnym mieście.

## TELEGRAMY

### 60 organizacji chińskich zażądało wydania wojny Anglii

Szanghaj. Wedle doniesienia półurzędowego japońskiej delegacji telegraficznej, wręczyli reprezentanci 60 organizacji chińskich ministrowi wojny następujące postulaty:

- 1) Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglią,
- 2) wysłanie wojsk chińskich do wszystkich portów handlowych celem ochrony kolei chińskich,
- 3) wypowiedzenie wojny Anglii.

Minister odpowiedział, że najlepszym załatwieniem narazie byłoby ograniczenie się do czynności pokojowych, oraz zaczekanie aż cudzoziemcy przyjdą do opamiętania. Gdyby jednak miało przyjść do ostateczności, w takim razie rząd chiński nie będzie działał wbrew woli i oczekiwaniom narodu.

### Nota angielska.

Wiedeń. „Abendblatt“ donosi z Londynu, że reprezentacja dyplomatyczna Anglii w Chinach została upoważniona w wypadkach pilnych do działań samostyjnych.

W Londynie nie przypisują wielkiego znaczenia manifestacji przeciwangielskiej. Rząd jest zdecydowany bronić interesów angielskich i sądzi, że ostatnia nota zapobiegnie dalszym zaburzeniom, załatwienie sprawy zaś zostanie odroczone aż do czasu zebrania się chińskiej konferencji celnej, co ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

### Sytuacja w Chinach. Wspólna akcja mocarstw.

Londyn. — Mocarstwa zainteresowane w Chinach postanowiły utworzyć jednolity front dla obrony swoich interesów.

Porozumiano się w tym kierunku, że żadne z mocarstw nie będzie występowało samodzielnie w jakikolwiek sposób wobec Chin, lecz jedynie w porozumieniu z innymi państwami. Bezpośrednia akcja może być podjęta tylko na wypadek, gdyby było zagrożone w Chinach życie lub mienie cudzoziemców.

Sytuacja w ciągu ostatnich 24 godzin zaostriżyła się znacznie. Propaganda bojkotowa jest skierowana głównie przeciw Anglii i rozszerzyła się obecnie także w Kantonie. Nadeszła tu ważna politycz-

na wiadomość, iż marszałek — Tsang-Tso-Lin z 30,000 armią maszeruje na Pekin.

### Strajk na kolei Pekin—Mukden

Szanghaj. Wedle doniesienia ze źródeł japońskich, zastrajkowało 4000 robotników kolei Pekin—Mukden.

### Pożyczki amerykańskie.

„New York Herald” donosi, że pożyczka w sumie 50 milionów dolarów dla Belgii została pokryta w Nowym Jorku w ciągu kwadransu. Obligacje te ofiarowane po 98 w ciągu kilku minut pożyczki podniosły się do 98 3/8, a przy zamknięciu brane były po 98 1/8.

Zapowiadają w przyszłości emisję nowej pożyczki m. Berlina, na rynku nowojorskim, do wysokości 15 milionów dolarów.

### Zastój w Niemczech.

Berliński korespondent „Morning Postu” pisze o poważnym zastoju w niemieckim przemyśle żelaznym i włókienniczym, co znacznie utrudnia Niemcom uzyskanie kredytu zagranicznego. Nawet zakłady Kruppa zmuszone były do sprzedaży niektórych swych nieruchomości, w celu pokrycia zobowiązań.

### Niemcy nad notą.

Wiedeń. „Abendblatt” donosi z Berlina: Urzędowo donoszą, że nota w sprawie paktu gwarancyjnego zostanie ogłoszona dopiero w piątek rano.

Konferencje w izbie rządu niemieckiego rozpoczyna się dzisiaj i trwać będzie przez dłuższy czas. Z początkiem przyszłego tygodnia przywódcy stronniczej zostaną poinformowani o treści noty, a w połowie następnego tygodnia zbierze się komisja spraw zagranicznych reichstagu.

Berlin. Wczoraj w mieszkaniu chorego ministra spraw wewnętrznych Schlegela odbyło się posiedzenie rady ministrów Rzeszy, poświęcone odpowiedzi francuskiej na niemieckie propozycje gwarancyjne.

### Konferencja bałtycka bez udziału Polski?

Wilno. Z Talina donoszą, że na Estonję wywierają nacisk Łotwa i Litwa w tym celu, aby zgodziła się na konferencję ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, z udziałem Litwy, a bez udziału Polski.

Konferencja bez udziału Polski miałyby się odbyć już w lipcu, a to z tego powodu, aby konferencja zebrała się przed zapowiedzianą na sierpień konferencją państw bałtyckich bez udziału Litwy, a z udziałem Polski.

Estoński minister spraw zagranicznych zgodził się w zasadzie na tę konferencję bez udziału Polski, ale tylko pod tym warunkiem, że nie będą na niej omawiane sprawy polityczne, lecz tylko gospodarcze.

### Amundsen powrócił!

Berlin. „Vossische Zeitung” donosi: Amundsen doniósł nam, że przybył do Kingsbay dziś rano o godzinie 1-szej. Wszystko poszło jaknajlepiej. Podpisał na depeszy są Amundsen i jego towarzysze.

### Bezrobocie w Anglii

Wiedeń. Donoszą z Londynu: Ciężkie położenie przemysłu angielskiego znalazło swój wyraz we wzroście bezrobocia. W zeszłym tygodniu liczba bezrobotnych wzrosła o 60,000 osób, w bieżącym znowu o 44,000 osób. Ogólna liczba bezrobotnych w Anglii wynosi obecnie 1,290,000 osób.

### Pogrom żydowski w Mińsku.

Wilno. Z pogranicza bolszewickiego donoszą, że w Mińsku w ubiegłym tygodniu miały miejsce poważne rozruchy antyżydowskie na tle bezrobocia.

Robotnicy chrześcijanie zauważyli, że w sowieckim biurze pośrednictwa pracy, gdzie pracowali jako urzędnicy sami żydzi, mają miejsce obrabujące praktyki: oto wolne posady dawano samym żydom, gdy bezrobotni chrześcijanie bezskatecznie oczekiwali na jakieś zajęcie.

Ta niesprawiedliwość żydowskich urzędników wywoływała liczne skargi.

Wreszcie zniciępliwni robotnicy wyruszyli na rynek i zaczęli niszczyć i rabować sklepy żydowskie, a gdy żydzi w większej liczbie stanęli w obronie swego mienia, doszło do dotkliwego pobicia izraelskiego.

Krótko jednak trwała ta karna ekspedycja, albowiem bardzo szybko czeszy-

## Dyrekcja Szkoły Handlowej

STOW. KUPCÓW POLSKICH w CZĘSTOCHOWIE.

Podaje do wiadomości Rodziców, iż zapisy do I-szej handl. i do kl. 2 i 3 szkoły przygotowawczej (2 i 3 gimn.) już się rozpoczęły. Egzamin wstępny do 2 i 3 kl. przygot. (gimn.) dnia 22 i 23 czerwca 1925 r.

Wymagane jest świadectwo z ukończenia 7-miu oddziałów szkoły powszechnej.

Wpisy obniżone. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły ul. Handlowa Nr. 6.

czajka (oddziały G. P. U.) „uspokoiła” tłumy.

### Sjonści wzburzeni ostatnimi wypadkami w Palestynie.

Jerozolima. Od chwili naznaczenia przez rząd angielski nowego komisarza dla Palestyny, zanosi się na bardzo poważne przesilenie w łonie sjonistów. Nowy komisarz feldmarszałek Plumer został bowiem mianowany bez porozumienia się z egzekutywą sjonistyczną, względnie jej przewodniczącym Weitzmanem.

Radykalny odłam sjonistów pod przewodnictwem Zabotyńskiego rozpozczą namiętną agitację przeciwko Weitzmanowi, zarzucając mu, że swoim postępowaniem doprowadził do tak jawnego lekceważenia egzekutywy sjonistycznej przez rząd angielski.

Echem tej agitacji rozbrzmiewa cała prasa palestyńska. „Palestina Weekly” nazywa mianowanie feldmarszałka Plumera uderzeniem pięścią w twarz sjonistów i uważa je za dowód braku zaufania rządu angielskiego do Weitzmana. Trzy inne dzienniki hebrajskie zarzucają Anglii, że uważa Palestynę za swoją kolonię koronną.

Ruch ten zatacza coraz szersze kręgi nie tylko w Palestynie, lecz i w innych krajach i opowiadają się za nim wybitni działacze sjonistyczni, jak poseł do Sejmu polskiego Grünbaum, b. poseł do parlamentu austriackiego Strieber, b. litewski minister dla spraw żydowskich, Solowiczuk i inni.

W sierpniu b. r. odbędzie się w Wiedniu 14 kongres sjonistyczny, na którym przeciwnicy Weitzmana zażądają jego ustąpienia.

### Wybuch w kopalni.

Sofia. W kopalni węgla „Książę Borys”, w Klackuzi przy linii kolejowej Tiruovo—Stara Zagora nastąpił wybuch gazów skutkiem czego 29 górników straciło życie, 9 górników zdołało się uratować. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej wydobycia na powierzchni tylko kilka ciał. Jest to największa katastrofa kopalniana z tych, jakie się zdarzyły dotychczas w Bułgarii.

### Sanacja finansów Francji

Minister Caillaux o swoich zadaniach

Paryż. Minister finansów Caillaux wygłosił na zgromadzeniu partii demokratycznej w Beauvais przemówienie, w którym zaznaczył, że w chwili obecnej trzeba przede wszystkim wystrzegć się wszelkich iluzji. Reforma finansów musi być dokonana w powolnym tempie, albowiem zbyt pędzić byłoby szkodliwy. W dziedzinie sanacji finansów trzeba postępować bardzo ostrożnie i rzetelnie.

Zadaniem „Kartelu” jest naprawić te szkody, które spowodowała demagogia nacjonalistyczna. Program kartelu opiera się na przestrzeganiu interesów walcu uboższych, unikając jednakowoż zbyt obciążenia klas posiadających.—Polożenie jest bardzo skomplikowane. Jest czas najwyższy, by przystąpić do ratowania tonącego okrętu. Zadanie to może być dokonane tylko przy pomocy dużych ofiar ogółu. Caillaux zapowiedział, że wkrótce będzie zmuszony zwrócić się do sily podatkowej wszystkich warstw z energicznym apelem. W pierwszej linii powołani będą wybrańcy losu do wyrzucenia się swego dotychczasowego egoizmu. Przed ukończeniem dzieła sanacji finansów jest rzeczą niemożliwą przystąpić do innych większych zadań.

Caillaux zaznaczył, że ma bardzo niewdzięczne zadanie, albowiem obowiązkiem jego jest wypowiedzenie publicznie gorzkiej prawdy, która przez 10 lat była ukrywana. Naród francuski znalazł się na rozstajnych drogach i musi

zdecydować, w którą stronę się zwrócić. Przedewszystkiem należy się wystrzegąć niebezpiecznego wyobrażenia, jakoby za pomocą jakichś czarów i cudownych środków można było naprawić finansy, nie sięgając do kieszeni ludzi zamocznych, również fałszywe jest pojęcie, jakoby uzdrowienie finansów mogło nastąpić jednorazową ofiarą ze strony społeczeństwa.

### Nowe rozporządzenie w sprawie emerytów państwowych

Po wielu wiecach, petycjach, memorandumach, artykułach dziennikarskich i po licznych przemówieniach posłów wydał rząd ogłoszone w № 55 „Dziennika Ustaw” rozporządzenie Rady ministrów, zmieniające niektóre dotychczasowe postanowienia o zaopatrzeniu emerytów państwowych.

Na wstępie zaraz zaznaczamy, że rozporządzenie jest celowo niejasno sformułowane i nie usuwa głównych bolączek dotychczasowych postanowień emerytalnych, czyniąc dalszą wielką krzywdę tym, którzy przed 1 października 1923 roku przeszli na emeryturę.

Rozporządzenie omawiane w § 3, rozróżnia funkcjonariuszy, którzy przed 1 października 1923 r. i tych, którzy po tym terminie przeszli w stan spoczynku. W § 5 zaś rozp. mówi o funkcjonariuszach, którzy przeszli w stan spoczynku ze służby polskiej. Dlaczego zatem ta nowa niejasność co do terminu przejścia funkcjonariusza na emeryturę? Zapewne dlatego, abym ministerstwo skarbu miało „wolną rękę” co do emerytów z przed 1 października 1923 r. Dla wyjaśnienia tej niejasności będą musieli ci „parjasji losu” walczyć dalej i dalej.

Zasadnicza różnica między pierwszymi a drugimi emerytami jest w myśl tego rozp. ta, że tym, którzy przed 1 października 1923 przeszli na emeryturę, nie przynajmniej nie w danej grupie wyższych szczebli, tylko najniższy szczebel „a”, tj. bez dodatku za wyższe builda, bez dodatku t.zw. rodzinnego i bez dodatku za wysługę lat, podczas gdy tym drugim „przywilejowanym” dodatki te się dolicza do upośażenia emerytalnego.

Jak wielkie i jak krzywdzące mogą zachodzić różnice przy tem ponownem zaliczaniu emerytów do poszczególnych grup i szczebli, okazuje się najjaskrawiej przy profesorach szkół akademickich. Tych bowiem profesorów zwyczajnych szkół wyższych, którzy przeszli w stan spoczynku przed 1 lipca 1920 r. zalicza się do VI, a nadzwyczajnych do VII grupy upośażenia, podczas gdy profesorów, którzy po 1 lipca 1920 r. przeszli na emeryturę zalicza się: zwyczajnych do IV, a nadzwyczajnych do V-ej grupy upośażenia.

Rozporządzenie ma moc obowiązującą od 1 października 1923 r.

### Psychologia więźnia

O odczycie marszałka Piłsudskiego wygłoszonym w Warszawie pod tytułem powyższym, pisze „Kurier Poranny”.

„Piękny odczyt mówił nam o tym długim, 150 lat trwającym okresie czasu, w którym orle loty rozbiły się o pręty klatki, a jednostki szlachetne i niezależne trafiły niechybnie do murów wieźni zaborczych.

Ileż to wieźni przesunęło się przez życie Marszałka od lat młodzięcych do wieku dojrzałego! I straszny Szliselburg, pamiętający Łukasieńskiego, w którym jedną z jego towarzyszy, Jano-

wiec, utworzył sobie, w samotnej celi wieźniowej, bez-źródeł naukowych i bez książek, cały system, dowodzący na danych statystycznych, konieczność niepodległości Polski. Ten kończy samobójstwem. Drugi jednak, przyrodnik Łukasiewicz, który miał badać florę i faunę tylko na ciemnym podwórku więziennem w czasie „progulki”, dziś jest profesorem w uniwersytecie Wileńskim. Komendant w swoich wieźniowych dociekaniach zawsze badał „człowieka”, którego starał się odszukać nawet w swoich dozorcach.

Przyszłemu Marszałkowi Polski danem było zbadać różnorodność systemu wieźniactwa dwóch zaborców. W głębi Rosji oddziaływanie „strachem” na przestępców państwowych, z pewnymi pozorami systemu i prawa. W Królestwie już tylko gwałt i przemoc, ale zupełny brak nawet zorganizowanego nadzoru, co daje więźniom pewną swobodę działania i komunikowania się wzajemnego.

Więźnie pruskie w Magdeburgu, po uprzednim zwiędzeniu trzech innych, uderzyło Komendanta innymi cechami. Niemcy dhalo o systematyczność pracę, szanowanie przepisów i organizację, i tworzyli osobny, specyficzny więzienny świat.

W zakończeniu Komendant wrócił myślą do tych lat, gdzie wszystko, co żyło i czuło w Polsce, objaśniało się o mury więziennicze. I pytał, czy to są już ludzie przeszłości, czy od młodego pokolenia nie należy się im już nie, prócz chłodnego, dalekiego wspomnienia? Tym i Temu, co te mury więziennicze zna dłońią rozburzyć potrafili, tym, którzy sprawili, że dziś je, jako niepozwrotną przeszłość rozpamiętywać możemy, wszystko, co w narodzie ucziwie i szlachetnie, składa gorący hołd podziwu i wdzięczności. Tego hołdu wyrazem, były owacje słuchaczy „Komendanta”.

## KRONIKA.

— Z procesji Bożego Ciała w parafii św. Barbary. W ub. czwartek, jako w oktawę Bożego Ciała, po nieoszczarn odprawionych przez ks. prałata Wróblewskiego, wyruszyła z kościoła św. Barbary wspaniała procesja, którą celebrował J. E. ks. Biskup Krynicki.

W procesji brały udział cechy i bractwa kościelne z obrazami i chorągiewkami wszystkich kościołów w Częstochowie, liczne duchowieństwo świeckie i zakonne, ze stowarzyszeń zaś — Związek powstańców i Stowarzyszenie młodzieży ze swoimi sztafarami oraz Hurmy wiernych.

Ortarze przybrane wspaniałe, wszystkie domy udekorowane dywanami, kwiatami i światłem; uwidacznia się, że to dzielnica polska i katolicka.

Przy pierwszym oltarzu, wzniesionym przed domem p. Fiksy, ewangelję odczytał ks. Godziszewski, przy II pod Jasną Górą — ks. Giebartowski, przy III a SS. Magdalenek — ks. pref. Wesolowski i przy IV przy miejskim ogrodzie — O. Przeor Piotr Markiewicz.

Chóry kościelne pod dyrekcją p. Godlewskiego wykonały piękne śpiewy liturgiczne. W czasie procesji przygrywała nowozałożona orkiestra Stow. młodzieży par. św. Barbary.

Wzorowy porządek utrzymywała Straż Ogniowa.

### Ferje letnie w szkołach.

Dziś, w sobotę we wszystkich miejscowych szkołach średnich odbędzie się ostatnie wykłady, poczem rozpoczyna się ferje letnie.

### Wystawa prac uczenio.

W żeńskiej 7 io kl. Szkole Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego będzie otwarta wystawa w dniach 20 i 21 bm., poczem ekspozycja zostanie wysłana do Grudnia na wystawę Przemysłu i Rolnictwa.

### Wystawa w Gimnazjum „Nauka i Praca”.

W lokalu Gimnazjum żeńskiego „Nauka i Praca”, pozostającego pod kierownictwem znanej na polu pedagogicznym działaczki — p. Marii Rzeszotarskiej, urządzona została wystawa prac uczenio, która przedstawia się nader okazale, mając tam zastosoowanie wszystkie dziedziny pracy kobiecej i zarazem wiadomości z nauk przyrodniczych.

Niezwykle bogato przedstawia się widać i dzieła przyrodnicze: znajdują się

tam spraprowane czaszki zwierząt i ptactwa, są też i wyhodowane żywe okazy, jak: salamandry, jeże i t. p., piękne zbior roślin, bogaty dział robót i haftów oraz introbotarski. Siany zdobią artystyczne wykonane rysunki i malowidła. — Wszystko to świadczy nader chlubnie o wzorowym kierownictwie zakładu.

## Święto przysposobienia wojskowego.

W nadchodzącą niedzielę miejscowy obwód Przysposobienia Wojskowego obchodzić będzie doroczne święto, połączone z defiladą wojskową ogłoszeniem wyników egzaminów przysposobienia wojskowego i biegiem okrężnym „Gońca Czeszochowskiego”.

Popisy lekkoatletyczne w tym roku odbędą się z względów technicznych na przyszłą niedzielę t. j. 28 bm.

Szczegółowy program święta przysposobienia wojskowego podamy w jutrzejszym numerze.

Nagrody dla zwycięzców biegu okrężnego wystawiliśmy w oknie Administracji „Gońca Czeszochowskiego” (II Aleja 26).

— „Czerwony Krzyż”. Wyszła nr. 1 miesięcznika „Czerwony Krzyż”, wydawnictwa Warszawskiego Okręgu P. C. K. Wydawnictwa tego rodzaju brak do tej chwili zastępnego organizacji, przeto wypełnia ono zdawną odczuwaną lukę i podejmuje mandat nadany doniosły. Numer 1-szy przedstawia się pokaznie i sympatycznie: obej-

muje on trzy arkusze doborowej treści — poważnej, a popularnie ujętej, by pismo było wszystkim dostępne i chętnie czytane. Na uwagę zasługują artykuły: generałów Michaelisa i Wejtli, pułk. Małyński, p. Meissnera, p. K. Makuszyńskiego i inne; ważną część pisma obejmują sprawy organizacyjne — urzędowe; numer zdobia liczne ilustracje — wśród nich podobna prezydentowi Wojciechowskiemu. Całość — na dobrym papierze — czystym drukiem — w ozdobnej okładce przedstawia się bardzo zachęcająco. Redakcja zapowiada na przyszłość rozwinięcie pisma omawianego w kierunku pedagogiczno-propagandystycznym z jednej, a w zakresie lektury pozytywnej i miłej — z drugiej strony. „Czerwony Krzyż” kosztuje rocznie 12 zł. z przesyłką. — Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 9.

**Pobory urzędnicze w lipcu nie będą niższe od czerwcowych.** W sprawie upełnienia urzędniczych rząd przystąpił do zmniejszenia t. zw. podatku regulacyjnego z 70 na 60 punktów. Celem powetowania wynikłej stąd różnicy zwiększo można o dwa punkty t. j. z 40 na 42.

Ponieważ od 1 lipca czynsze wrażliwość o 6 proc., przeto i komorne dla urzędników zostanie podwyższone o 6 procent. W rezultacie pobory lipcowe nie będą niższe od czerwcowych.

Po tem przemówieniu przystąpiono do dalszych obrad.

Bez dyskusji przyjęto wniosek Magistratu, ustalający jednomiesięczny termin zwrotu kosztów leczenia w szpitalach i po tym terminie 2 pro. zwłoki miesięcznie od zaległych sum.

Postanowiono udzielić koncesji na komunikację autobusową w Czeszochowie na pewien okres czasu (do zapowiadania tramwajów lub do wymownienia na 6 miesięcy naprzód), decyzję wyboru koncesjonariusza pozostawiono Magistratowi.

Przyjęto do wiadomości rezygnację ławnika Wydziału IV, p. M. Paciorkowskiego, z dn. 1 b. m.

Jednogłośnie uchwalono rozpatrzenie i zaakceptowanie w Komisji radzieckiej statut emerytalny dla pracowników miejskich, wzorowany na statucie Krakowskim.

Przyjęto do wiadomości pisma częst. Kola Zw. Oficerów Rezerwy oraz Zw. Stowarzyszeń Muz.-Spiewaczych woj. kieleckiego o pomoc moralną i materialną.

Zainteresowanie wzbudziła sprawa powołania Komitetu rozbudowy miasta. — Odczytane pismo biura Zw. Miast, w kwestii podjętej przez ciała ustawodawcze akcji rozbudowy miast, zawierało znane warunki i wskazówki otrzymania kredytów, zamieszczone i we wczorajszym numerze „Gońca Czeszochowskiego”. Miasto uzyskać może kredyt ten w sumie o około 50 pr. wyższej, niż suma osiągnięta przez skarb państwa w Czeszochowie z 6-procentowego podatku od lokali i 1-procentowego podatku od niezabudowanych gruntów. A że podatki te dadzą w naszym mieście około 300.000 zł., Czeszochowa może więc otrzymać 450 do 500.000 zł. kredytu budowlanego. Kredyty udzielane być mają przede wszystkim na dokończenie budowli, przyczem projektowany jest procentowy rozdział kredytów, jak np. dla kooperatywy 30 proc., dla właścicieli prywatnych 10 proc., co wyniosłoby zaledwie około 45.000 zł. Przynać trzeba że jak na Czeszochowę kredyty są minimalne. W skład Komitetu rozbudowy miasta weszli: prezydent dr. J. Marczewski, prezes Rady dr. S. Nowak, ks. J. Patrzyk, dyr. Płodowski, pp. Bajdecki, Dziuba, Kolwas, Rodaś, Smuga, Stiller, Plebanek, Paciorkowski i Fienes oraz jako zastępcy pp. Stanios i Weksler.

Na wniosek Magistratu uchwalono założyć Miejską Kasę Pożyczkową-Oszczędnościową z statutem, wzorowanym na takimż statucie pow. bełżyńskiego. Ustalono takse opłat za jazdę dorożkami samochodowem po mieście. — Taksa ta wynosi w dzień (od 6 r. do 11 wiecz.) za pierwszy kilometr 70 gr., za każde następnie pół km. — 35 gr., za godzinę postoju — 3 zł. 50 gr.; w nocy — za km. — 1 zł., za nast. pół km. 50 gr., za godzinę postoju 5 zł.; przy wyjazdach poza miasto obowiązuje podwojona (powrotna) taksa; przy jeździe więcej niż 4-ch pasażerów — opłaty wyższe. Dorożki samochodowe muszą być zaopatrzone w taksonometry.

Nie uwzględniono petycji o zmniejszenie opłaty za dzierżawę trotuaru, zajętego pod werandę cukierni „Cristal” i opłatę 1.800 zł. rocznie utrzymano w moocy.

Poza porządkiem dziennym prezydent dr. Marczewski zakomunikował o konieczności jak najszybszego powzięcia uchwały formalnej przez Radę w sprawie uregulowania pensji pracowników Magistratu. — Po obliczeniu okazało się, że pomimo ustąpienia 5-u radnych z P. P. S. i oddziałając nawet całą lewicę żydowską, Rada Miejska formalnie liczy jeszcze 26 członków, czyli zwykłe quorum, wymagane dla załatwienia spraw bieżących. Wobec tego, posiedzenie Rady Miejskiej ma być wyznaczone na najbliższy poniedziałek. Obrady zakończono o godz. 11-jej w nocy.

— **Nagrody „Gońca Czeszochowskiego” na wysięgach „Victorii”.** Redakcja „Gońca Czeszochowskiego” ofiarowała Klubowi Ogólnosp. „Victoria” jedną nagrodę srebrną połączoną z 2 nagrodami srebrnymi, które otrzymają zwycięzcy cyklicki na niedzielnych torowych wysięgach w biegach: australijskim międzyklubowym „Gońca, Cześć.”

— **Kradzież munduru kolejańskiego.** Antoniemu Urbańskiemu (Władysława 56), zajętemu okopywaniem kartofli na polu na Zaciszu, skradziono leżący opodal mundur kolejański wraz z dokumentami. Jak ustalilo dochodzenie policyjne, kradzieży tej dopuścił się Władysław Adamus (Stradomia, Sabinowska 8), od którego skradziony mundur odebrano. Adamus pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

— **Na cudzym rowerze zjechał do aresztu.** We wsi Wygodna, gm. Rękaszowice, nauczycielowi, p. Janowi Torbusowi skradziono z ulicy rower. Policja ujęła amatora jazdy na cudzym rowerze. Jest to niejaki Wacław Kowalik ze Stradomia, którego aresztowano.

## Z KRAJU.

(—) **Ruch letników w Gdyni** wzmożił się znacznie w drugiej połowie czerwca, chociaż brak mieszkań w hotelach, pensjonatach i domach prywatnych daje się już odczuwać. Okazuje się, że Gdynia nie była przygotowana na zwiększoną frekwencję kuracjuszy, którzy wskutek usilnej propagandy prasowej przybyli w tym roku w pokażnej liczbie nad polskie morze.

(—) **Harcerze polscy w Rumunji.** — W tych dniach bawił w Czerniowcach rumuński następca tronu Karol, celem zwiedzenia miejscowych instytucji kulturalnych i sportowych na dawnej Bukowinie. Punktem kulminacyjnym przyjęcia była rewja wojskowa i defilada stowarzyszeń gimnastycznych, sportowych i harcersstwa.

Istniejący w ramach harcersstwa rumuńskiego hufiec polski swą dziarską postawą, umundurowaniem i sprawnością zwracał na siebie ogólną uwagę. W uroczystości tej wziął również udział konsul polski Eustachy Loreniewicz.

W niedzielę, dn. 21 czerwca 1925 r. Na rzecz STRAŻY OGNIOWEJ we Wrośowej w lesie nad rzeką Wartą pól km. od przystanku Kol. Słowik 2 km. za Rakowem odbędzie się:

**Wielka Zabawa Ludowa**

### Program zabawy:

1) Koncert orkiestry, 2) Tańce, 3) Począta francuska, 4) Konfetti, 5) Rakiety, 6) Ognie bengalskie, 7) Loteria Fantowa 700 fantów do wygrania, między innymi żretek, jakówka, owce, zegar, 5 zegarków, naczynia kuchenne z aluminium i wiele innych cennych przedmiotów, 8) Rado-koncert Warszawa, Pariz, Rzym, Londyn, Berlin, i wiele innych niespodzianek, 9) Buifet mięski.

Kto więc naprawdę chce się zabawić i mile spędzić w urocznej miejscowości i na świeżym powietrzu, niech nie omieszka skorzystać z okazji. Pociągi w powiększonym składzie odchodzi: z Czeszochowy 14.55 (1.55), do Czeszochowy 20.12 (8.12) i późniejsze. Wejście na teren zabawy 80 gr., dla dzieci 40 gr. Do tańca przegrzywać będzie zgrana i znana powszechnie orkiestra Rakowska. W razie niepogody Zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

## Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej

**P. P. S. usiłowała rozbić Radę. Lewica żydowska święciła swój „wielki dzień”. Okrzyki i owacje krzykaczy z przepelnionej galerji**

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w drugim terminie, które miało przebieg nader ciekawy ze względu na nagłą acz spodziewaną decyzję złożenia mandatów radzieckich przez frakcję P. P. S. Obradom przewodniczył prezes Rady Miejskiej dr. S. Nowak, sekretarował r. A. Włoński, wyjaśniał zaś w imieniu Magistratu udzielał prezydent dr. J. Marczewski oraz ławnik L. Nieprzecki. Posiedzenie rozpoczęło się z opóźnieniem w obecności 15 radnych; frakcja PPS. reprezentowana była przez rr. Dziube, Chojnackiego i Zawadzkiego. Na galerji zgromadziła się dość liczna grupa osób.

Po odczycaniu protokołu ostatniego posiedzenia przystąpiono do obrad. Pierwsze trzy punkty porządku dziennego nie zostały rozpatrzone wobec braku wymaganego quorum dwóch trzecich członków Rady. Nie rozpatrywano więc wniosku Magistratu o uchwalenie krótkoterminowej pożyczki w wysokości 20.000 zł. na roboty w związku z bezrobociem; wniosku Magistratu o uchwalenie długoterminowej pożyczki na hale targowe, łaźnie i budynki mieszkalne oraz sprawy zamiany gruntów miejskich na Kucelinie.

Przystąpiono tedy do punktu czwartego, który brzmiał: „Powiedz decyzji w sprawie wniosku r. Federmana i innych”. Wniosek ten domagał się, aby Rada Miejska uchwaliła wyasygnowanie z kasy miejskiej 5.000 zł. tytułem zapomóg dla bezrobotnych, nie objętych ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, t. j. tych, którzy pracowali w zakładach zatrudniających do 5-ciu robotników. Wniosek został uzupełniony przez r. Chojnackiego w myśl życzeń Rady Zw. Zaw., aby miast 5.000 zł. wyasygnować na ten cel 25.000 zł. — W wyniku tajnego głosowania za pomocą kartek wniosek ten został odrzucony większością 2 głosów, przyczem za wnioskiem oświadczyło się 8 głosów, przeciwko zaś — 10 głosów.

Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania r. Chojnacki w imieniu frakcji P.P.S. po krótkim przemówieniu, krytykując Radę Miejską, odczytał przygotowane już z góry, znamienne oświadczenie P. P. S. Oświadczenie to, zawierające 13 punktów, stawia cały szereg, często głołosownych zarzutów, które dadzą się ująć w sposób następujący: wybrana w marcu r. 1919 Rada Miejska od 3 lat zakończyła prawną kadencję; Rada jest zdekompletowana, gdyż miast 40-tu liczy tylko 32-ch radnych przy wyczerpanych listach zastępców; nie zostały przepro-

wadzone wybory uzupełniające; Rada nie jest istotną przedstawicielką ludności; — nie wykazała zrozumienia swych obowiązków ani inicjatywy; — nieoglednie oddała elektrownię T-wu „Sifa i Swiatlo”; — lekceważyła budowę szkół i szpitali; — zaniedbywała dzielnicę robotniczą; — nie troszczyła się o zmniejszenie bezrobocia; — czyniła zamach na pięcioprymiotnikowe prawo głosowania, jest więc najczystszy wrogiem demokracji; — nie przyznała bezrobotnym 25.000 zł. zapomogi; — była wrogo usposobiona dla spraw oświaty i kultury; dalsza kadencja Rady jest niedopuszczalna, niebezpieczna i szkodliwa dla ludności; ze względu na powyższe członkowie frakcji P. P. S. zgłaszają swoje wystąpienie z Rady Miejskiej (następują podpisy 5-ciu członków frakcji P. P. S.).

Po złożeniu tego oświadczenia w przedyjdm przedstawiciele P. P. S. opuścili salę posiedzeń. Galeria przyjęła oświadczenie burzliwymi oklaskami i okrzykami: „To już ostatnie posiedzenie!”

Zarówno niektóre punkty oświadczenia (np. zawczasu, przewidującą wsadzony zarzut nie udzielenia bezrobotnym 25.000 zł. zapomogi), jak i wprowadzenie specjalnej galerji wskazuje na to, że rzecz cała była już z góry ukartowana i to wyłącznie dla celów partyjno-politycznych. Nagie usunięcie się P. P. S. może jedynie narazić na szwank bieg pilnych i poważnych spraw miasta, tem więcej, że zdecydowane zostało w dobre przeprowadzenia tak poważnych inwestycji, jak kanalizacja, wodociągi i t. p.

Wracając do sprawozdania, podkreślić należy demonstrację lewicy żydowskiej; Rr. Nierenberg i Federman wygłosili przemówienia, w których poddali krytyce działalność Rady Miejskiej, poczem demonstracyjnie opuścili salę posiedzeń. I to wystąpienie przyjęte zostało oklaskami przez galerję, która tym razem okazała się „potrzebna” i miała swój „wielki dzień”.

Prezes Rady dr. Nowak wygłosił następnie krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że oświadczenie P. P. S. nosi charakter czysto polityczny i agitacyjny ze względu na zbliżające się niezależnie od aktualnego incydentu wybory do Rady Miejskiej oraz że ustąpienie P. P. S. było z góry uplanowane. Według słów jednego z przedstawicieli lewicy Rada Miejska rozpadła się — mówił prezes dr. Nowak — rozpadła się jednak w ten sposób, że elementy zdrowe zostają, — chore odpadają.

Jak się dowiadujemy, w wysięgach

# Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

Uległa mu, broniała się jeszcze niezrozumiałym szepceniem, i oto po raz pierwszy spojrziała mu dobrowolnie prosto w oczy, w oczy tak szeroko otwarte i tak przenikliwe błękitne, że na chwilę doznała wrażenia, jak gdyby patrzyła w oczy zupełnie obcego człowieka. Wtem bezbarwne rzęsy opadły i przystąpiły jej po dawnemu. Nick począł szybko mrugać powiekami i puścił ją.

Tak — rzekł — przestała wreszcie oszukiwać siebie i drugih. Więc, jeżeli naprawdę chcesz posłubić mnie, a raczej to, co ze mnie zostało, to jestem twoim.

Głos załamał mu się ziękka i Muriel wydało się, że parska śmiechem. A on tymczasem otoczył ją ramieniem i przytrzymał do siebie.

Muriel ujrzała, jak nagły płomień strzelił z poza białych rzęs, uczuła, że ramie jego opasuje ją jeszcze ściślej, a pomarszczona, żółta twarz przybliżyła się do jej aksamitnych, liliowo białych włosów. Wtedy ciche łkanie wydarło się z jej piersi; zarzuciła mu obie ręce na szyję i usta do pocałunku podała.

LV.

— Zabawne, nieprawdaż? — rzekł Nick, pobrząkując garstką monety przed oczyma narzeczonej. — Ucałowałem sobie

mały kapitał, co? Nie miałem pojęcia, że jesteś tak miłosierną i szczerą.

Chwyliła go za rękę.

— Nie masz prawa do tych pieniędzy — rzekła, śmiejąc się. — Wyłudziłeś je podstępem. Skąd na Boga, przysła ci taka myśl?

Nick zacisnął dłoń.

— To było natchnienie prosto z nieba, — rzekł. — Chcesz wiedzieć, jak się rzecz miała? To się stało jednej nocy na Oceanie Indyjskim, gdy odwoził Daisy mężowi. Leżałem na pokładzie pod gwiazdami, myśląc o tobie, gdy nagle cały ten pomysł w najdrobniejszych szczegółach powstał w moim mózgu.

— Wyskoczył, jak Minerwa z głowy Jowisza. Łaknąłem twego widoku, a wiedziałem, że w ten sposób nie poznasz mnie nigdy, i nie byłabyś mnie poznała, gdybym nie był odebrał twego wezwania przez Daisy. — Miałem właśnie opuścić mój posterunek, gdy mnie ono doszło. To, oczywiście, zmieniło moje plany i postanowiłem przy pomocy Fräsera prowadzić dalej grę. Bo Fräser był wtajemniczony, jak się domyślasz. Ale jak tylko dowcipna ploteczka lady Basset o buddyjskim klasztorze doszła do moich uszu, byłem gotów rozpocząć kroki wojenne. Lecz moja Muriel była niewdzięczna. Musiałem czekać, aż się ukaże. A potem nastąpiło to zajście ubiegłego nocy i trzeba było zmykać. Nie mogłem przecież narazić się na publiczne widowisko, co i dla ciebie nie byłoby szcze gólnie przyjemnem! Oto masz całą tę rozczulającą opowieść, i, doprawdy, nie

powinnaś mi załować jednej marnej — „rupii” i kilka „amias”, bo mi się święci w nagrodę za moje przywiązanie należały.

Muriel zaśmiała się przez łzy, które nagle zwiły jej oczy.

— Byłabym ci dała coś godniejszego ciebie, gdybym była wiedziała.

— Nigdy zapóźno — rzekł Nick filozoficznie. — Możesz zacząć zaraz, jeżeli ci się podoba. Daj mi rączkę. Trzymaj ją sztywno, kochanie. Pamiętaj o mojem niedołęstwie. Nie będziesz się już wdźra gała nosić mój pierścionek?

— Będę go nosić z radością — odparła, gdy go jej wsuwał na palec — i nie rozstanę się z nim nigdy.

— Ta smarkata Olga omal nie rozpląnęła się we łzach, gdy mi go oddawała — rzekł Nick. — Myślę, że trzeba jej posłać telegram. Ale jaki? OMNIA VIN CIT AMOR? Jest już w tym wieku, że powinna rozumieć, co to znaczy. A gdy dodam: „Od Muriel i Nicka”, to się rzęsa domyśli. Jaka szkoda, że nie możemy jej mieć na naszym ślubie. Wolałbym patrzeć na jej zabawy, pyszczyk, niż na wykrętnie uśmiechy lady Basset. O! bo ona się będzie uśmiechać! Uśmiecha się zawsze, gdy mnie widzi.

Przy tych słowach wykrzywił się szkaradnie.

— Ach, Nicku! Czemu ona cię tak nienawidzi? — spytała Muriel z lekkim drżeniem w głosie.

— Nie mam pojęcia — odparł Nick z uśmiechem. — To się czasem zdarza. Może skończy na tem, że się we mnie

zakocha? Kto wie? — Nicku, nie bądź nieznosny! Czemu mi nie chcesz powiedzieć? — rzekła Muriel, kładąc prosząco dłoń na jego rękę.

On podniósł ją do ust.

— Nie mogę, najdroższa, zważywszy, że cnoty o kobiecie. Przytrafił jej się raz niemły wypadek, za który po części byłem odpowiedzialnym. I od tej chwili znienawidziła mnie śmiertelnie.

Nagle światło błysnęło w umyśle Muriel.

— Czy to się nie stało podczas podróży parowcem? — rzuciła na traf.

Spojrzał na nią szybko.

— Kto ci to powiedział?

Zaczerwiła się zlekka.

— Bobby Fraser. Oczywiście, że wymieniał jej nazwiska. Rozmawialiśmy raz o tobie...

Nick zaśmiał się głośno.

— Czyż tylko raz?

Splonęła jeszcze żywym rumieńcem.

— Jesteś niemożliwy! Swoją drogą, byłabym wolała, żeby to nie była lady Basset. To niebezpieczna kobieta, Nicku. Dreszcz mnie przechodzi na myśl, że ona cię tak nienawidzi.

— Nie bój się, kochanie. Nic złego zrobił mi nie może. Jeżeli żądo jej mogło mnie dosięgnąć kiedykolwiek, to tylko przez ciebie... Wiedziałem od początku, że jej zawdzięczam to, co się stało w Simla.

(D. c. n.)

**Teatr „ODEON”**

II-ga ALEJA Nr. 27.

Program od piątku 19-go do wtorku 23-go czerwca 1925 roku.

Początek ostatniego seansu o g. 10 wiecz. Szczygły w afiszach i programach

Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone o 50 groszy.

**DZIS!!! Potentaci ekranu!!! DZIS!!!**

**Natalja Lisenko i Iwan Mozzuchin**

w swej najnowszej kreacji na rok 1925 — 1926

# Grzeszna miłość

Do głębi wzruszający dramat w 8-miu aktach.

Scenariusz **I. Mozzuchina** Reżyserja **Al. Wołkowa**. Wytwórnia „Albatros” w Paryżu.

Czarujące wprost zdjęcia dokonane: w Anglii, Nicei, Korsyce i Paryżu.

**Kino-Teatr „NOWY”**

II-ga ALEJA Nr. 41.

Od czwartku 18 do niedzieli 21 czerwca (włącznie)

Ceny miejsc popularne: krzesło 1 złoty.

Początek seansów jak zwykle, ostatni o godz. 10-ej

2-godzinny program! Najnowszy film tegorocznej produkcji!

## KOMEDJANCI

Dramat współczesny w 8 aktach osnuty na tle życia znakom. art.

W rolach głównych: premjowana piękność, gwiazda ekranów europejskich **Lya de Putti** i wielki tragik doby współczesnej **Eugenjusz Klöpfer**.

Nad program: Cudze chwalić swego nieznacie. Sami nie wiecie co posiadacie.

**Miesiąć wędrowki po Polsce** w 3 serjach!

**DZIS SERJA II-ga**

**Powiatowa Kasa Chorych** w Częstochowie.

**Recepta dyżury lekarzy chorób zakaźnych.**

19-go czerwca r. b.

**Dr. Kahl** ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

20-go czerwca r. b.

**Dr. Grunwald** Kościuszki 17.

**Recepta dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.**

19-go czerwca

**Dr. Goldman** Piłsudskiego Nr. 9.

21-go czerwca r. b.

**Dr. Gajzler** Panny Marji 14.

## NERWOWI, NEURASTENICY

Którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesył życia, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę **Dr. WEISEGO**, „Cierpienia nerwów”

**Dr. GEBHARD & Co** Gdańsk, Am Leegen Tor 15. —0102

**Lekarz-Dentysta**

## MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (II Aleja) Nr. 10

Telefon 250.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.

Dla Członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny zniżone.

## PAKI SKRZYNIĘ Walcówka

do sprzedania

**Wiad. Adm. „GOŃCA”**

III ALEJA Nr. 52.

**Gospodyni** — wielka, młoda, energiczna i zdolna poszukuje posady, znajomość centrifugi, chodwła drobiu i trzody wyrobły wędlin Często chowa, Tartakowa 73 m. 4 Marja Sochacka.

**Zgubiono** książkę kasy Chorych Bronisława Stanisze-wskiewskiego

**Zgubiono** dowód osobisty uczen. Gimn. Słowackiego Zo-fji Grefniecówny

**Zginęła** książeczka kasy Cho-rych Konstancji Kro-molowskiej

**Akuszerka** Langner udziela porad dla pań dla biednych ceny zniżone ul. Jasna Nr. 2 m. 1.

**Zgubiono** dowód osobisty gimn. Słowackiego Grażyny Okuszkówny

**Zgubiono** dowód osobisty o i-mię Zofji Żorówny uczen. kl. IV gimn. im. J. Słowackiego.

**Zgubiono** książkę Pow. Kasy Cho-rych wydana na imię Zofji Bugara.

**Odstąpię** 2 suteryny nadające się na warsztat, „owocarnię” lub skład. Wiad. II Aleja 32 Koszykarna od 4-6 po poł.

**Dwa pokoje** elegancko umeblowane w śródmieściu Oferty w Gońcu. Tamże szata dębowa do sprze-dania

**Dla fabryk** i zakładów przemysłowych polecamy pasy skórzane pierwszorzę-dnej jakości po cenach konkurencyjnych dogodnych warunkach. Biuro techniczne „Promień” Często-chowa, II Aleja 30.

## Choroby piersiowe

(pluc)

leczy „Balsam Thiocolan Age”

Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usunąć uporczywy kaszel i chorobilne poty. Używać za pora-dą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

**Glicerofosfat żarnisty „ORBIS”**

czysty i z żelazem

Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

**T. Tyflowski** stroiciel fortepianów i pianin, ul. Węły 14 obok synagogi.

**Zgubiono** książkę kasy Chorych Zofji Musiał.

**Za 2200 zł.** sprzedam sklep rzeź-niczo - masarski z warsztatem w ruchu, przy sklepie mieszkaniem. Zgłoszenia w Admi-nistracji Gońca.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł, z odroczonem do domu 2 zł. 75 gr. Zagranią 5 zł. Diabodzierających planu na miesiąc 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego nu-meru 10 groszy. Konto czekowe w Poznaniu Oszczędnościowej Nr. 61206.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 35 groszy. W tekście i na dołach 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 90 gr., każdy dalszy wiersz po 12 gr. Ogłoszenia zamie-łowce i matrymonejne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarobkowe 100 proc. drożej. W numerach świętecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia ślubne, fantazyjne, czy owe i bilansowe o 100 proc. droższe.

**KLEP „Gońca Częstochowskiego”** ul. Panny Marji 26, Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: **CZĘSTOCHOWA, UL. PANNY MARJI Nr. 52.** Telefon Nr. 245. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

**Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.**

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

**UWAGA!** 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalałaj na to względy techniczne. 4. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI** Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**

Ofioto we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.